

II nagroda w IX Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Płynąć pod prąd”

dla Joanny Nerlo

z Zespołu Szkół im. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Kamionce

za pracę pt. „Stoimy pod murem”

w kategorii szkół podstawowych i klas gimnazjalnych – proza

Stoimy pod murem¹

W celi słychać było szept spowiadanych przez księdza Gintowta oraz ostatnie pożegnania z towarzyszami. Jedynie młody kapłan Hunicz cicho łkał, ale nikt nie miał mu tego za złe. Na usta cisnęły im się słowa – „Niech żyje Polska”. Wiedzieli, co niedługo nastąpi, a mimo tego nie odczuwali lęku. Okupanci dzielili społeczeństwo polskie na dwie kategorie. Pierwsza z nich, elita intelektualna, była wrogiem dla hitlerowców, opoką ojczystej kultury, przedłużeniem wszystkiego, co jest związane z ich Ojczyzną. Druga, zwykły lud, który nie przejmując się tym, kto dzierży władzę, ważne, że dobrze i spokojnie żyją. Oni należeli do tej pierwszej i właśnie dlatego musieli zginąć.

Wśród nich był też On. Czterdziestoletni mężczyzna z ciemnymi włosami, niewielkim wąsem i piwnymi oczami. Był żołnierz Legionów odznaczony Krzyżem Niepodległości przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, inicjator budowy kopców na cześć Józefa Piłsudskiego, członek Związku Strzeleckiego, polonista, mąż i ojciec trójki dzieci. Siedział tu teraz, niczym zwykły kryminalista, który kogoś zabił. W oczach nazistów był kimś, kogo należy się pozbyć. Mężczyzna sprawnie nakreślał ostatnie słowa pożegnane go grypsem.

„Najukochańsi: niedługo będzie świt 6.I.1940 r. Z naszą ósemką spędziliśmy noc na modlitwie i należycie przygotowaliśmy się do śmierci. Wierzajcie, że umrzemy jak najspokojniej, pojednani z Bogiem. Najukochańsza Marysiu i dzieci! Błogosławię Was na życie, módlcie się za nas, ale nie rozpaczajcie. Polska zawsze płaciła wysokie ofiary – Wy ofiarujcie nas. Marysiu! Znajdziesz jeszcze dobrych ludzi, którzy pomogą Ci przenieść się do Lublina. Kształć dzieci i wychowuj, wiem, że masz dużo hartu, więc umieram spokojnie. Na pamiątkę doręczam Ci krzyżyk mojej roboty w więzieniu. Żegnam Was najukochańsi.

*Franciszek Klamut
Doręczyć p. Marii Klamutowej”*

Złożył papier i podał go razem z małym krzyżykiem współwięźniowi.

- Przekażesz Annie? - zapytał spokojnym tonem, na co on skinął głową na znak potwierdzenia. Anna była siostrą księdza Gintowta i dostarczała tajną korespondencję rodzinom osadzonych.

W pomieszczeniu rozniósł się dźwięk otwieranej celi. W drzwiach można było dojrzeć kilku wartowników.

- Folgen mir! (*za mną*) - odezwał się jeden z nich.

Pierwsi wyszli księża, a za nimi oni - nauczyciele. Franciszek ostatni raz pożegnał się z więźniami i dumnie uniósł głowę, patrząc hardo w twarze nazistowskich żołnierzy. Tupął

głośno butami, jakby chciał zmanifestować tym odgłosem swoje przekonania, wykrzyczeć wartości, którym był wierny – do końca.

*Idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek [...] Bądź wierny Idź.*² Niektórzy z wartowników i pracowników więzienia struchleli, jakby bali się, że mężczyzna razem z innymi pedagogami podejdzie do Niemców i uderzy ich w twarz- *chciałbym opisać męstwo/ nie ciągnąc za sobą zakurzonego lwa/a także niepokój/nie potrząsając szklanką pełną wody.*³ Nic się takiego jednak nie stało. Hitlerowcy wepchnęli ich do ciężarówki, niczym bydło. Pojazd ruszył. Franciszek przymknął lekko oczy. Pod powiekami zobaczył swoje mieszkanie. Słyszał radosne piski swych pociech, a do jego nozdrzy doleciał zapach pysznego obiadu. Chciał pobiec do kuchni, przytulić Marysieńkę, pocałować jej białe dłonie, uściskać dzieci. *Tatku! Tatusiu! Dlaczego cię ci panowie zabierają?! Nieprawda! Jestem tutaj! Wrócisz szybko kochany?* Ach, Marysiu, stoję tu cały i bezpieczny! Nie szlochajcie, moi drodzy, jestem z wami!

Otworzył szybko oczy i dom z rodziną zniknęły niczym mgła. Stał w przyciemnionej ciężarówce razem z Wickiem, Marianem, księdzem Piotrem oraz wieloma innymi. Smutek ścisnął jego serce. *„Spodziewamy się też zwolnienia rychłego. Tymczasem bądźcie dobrej myśli, trzymajcie się godni.”* Teraz te słowa, które pisał po świętach, brzmiały tak żałośnie. Lecz otrząsnął się szybko i jeszcze wyżej uniosł podbródek. Wargi jego wyszeptały ledwo słyszalne zdania z jednego z ostatnich grypsów do żony.

-Kochałem swą biedną Ojczyznę od dziecka do skonu... Ufam Bogu.

To przywróciło mu spokój ducha. Będzie umierał w słusznej sprawie. Bóg oczekuje od nas poświęceń. Zatem ofiaruję mu swoje życie dla wolności kraju...

*A jeśli jest to Twoje uwodzenie/ jestem uwiedziony/ na zawsze i bez wybaczenia*⁴

Pojazd zatrzymał się. Naziści wygonili ich z pojazdu i ustawili rzędem pod murem, niczym woły na sprzedaż. Kazali im się odwrócić. Przed sobą mężczyzna widział szary, chropowaty kamień, który za chwilę przybierze barwę szkarłatu. Franciszek oddychał spokojnie, a w głowie cały czas słyszał *„Polska zawsze płaciła wysokie ofiary – Wy ofiarujcie nas”*. Huk z pistoletów, jaki się rozniósł na Kalinowszczyźnie, obudziłby nawet umarłego. Rano, 6 stycznia 1940 roku, dwadzieścia sześć osób, w tym Franciszek Klamut, spełniło swoją ostatnią wolę, oddając to, co jest najdroższe dla każdego człowieka, co jest podziwiane setki lat przez artystów, malarzy, poetów...

*ziemi którą kochałem za bardzo
ciało moje jałowe ziarno*⁵

¹Z. Herbert *Mur*

² Z. Herbert *Przesłanie Pana Cogito*

³Z. Herbert *Chciałbym opisać*

⁴Z. Herbert *Modlitwa Pana Cogito- podróżnik*

⁵Z. Herbert *Testament*



Franciszek Klamut (1896- 1940)

Zdjęcie wykonane przed budynkiem szkoły w Kamionce 15 czerwca 1936 r. Z osób aresztowanych przez Niemców 15 listopada 1939 r. Odnajdziemy na nim: Mariana Laskosia (pierwszy nauczyciel od lewej w górnym rzędzie), księdza Piotra Gintowta - Dziewałtowskiego (siedzi w centrum, w pierwszym, dolnym rzędzie), Franciszka Tatarkowskiego (siedzi na prawo od księdza Gintowta - Dziewałtowskiego) i **Franciszka Klamuta** (druga, siedząca postać na lewo od księdza Gintowta - Dziewałtowskiego)

Wykaz ofiar i negocjacji z Niemcami

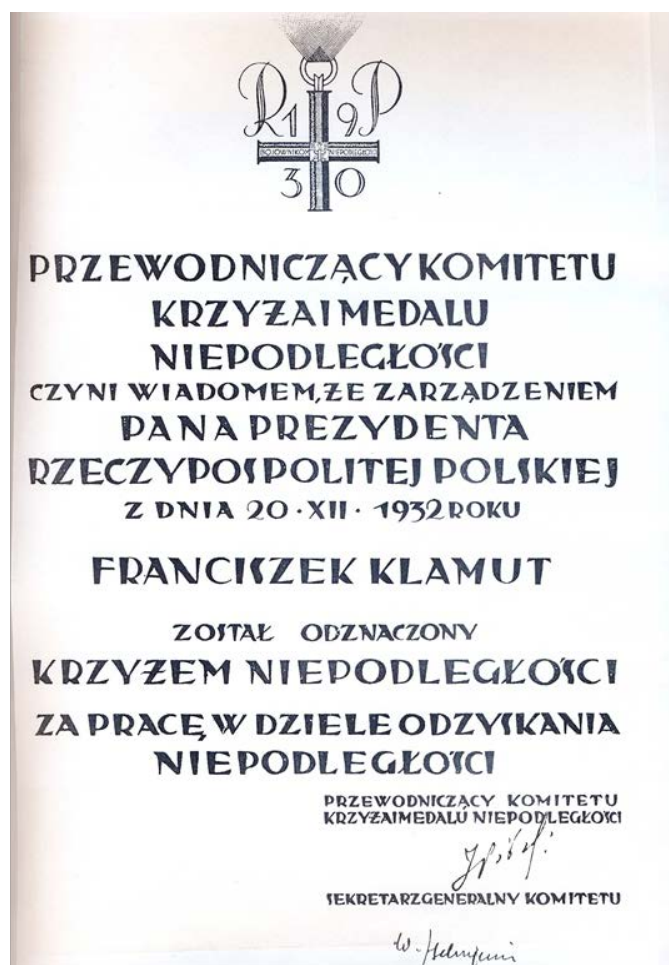
Pseudonim	Nazwisko i imię	Data ur.	Stopień	Data rozstr.	Data przeż.	Uwagi
1.	Sora	Klamut Franciszek	3.12.1896	Porucznik	6.5.1940 r.	1. XI. 1939 r.
2.	Korol	Gintowt Piotr	22.6.1893	Ksiądz	6.5.1940 r.	18. XII. 1939 r.
3.	Cichy	Laskoś Marian	18.12.1896	Porucznik	6.5.1940 r.	15. XII. 1939 r.
4.	Laskoś	Piotr Skrzypczak	15.1.1900	Ułan	11.6.1943 r.	6.6.1940 r.

Ło *Chłopus* *Michał*

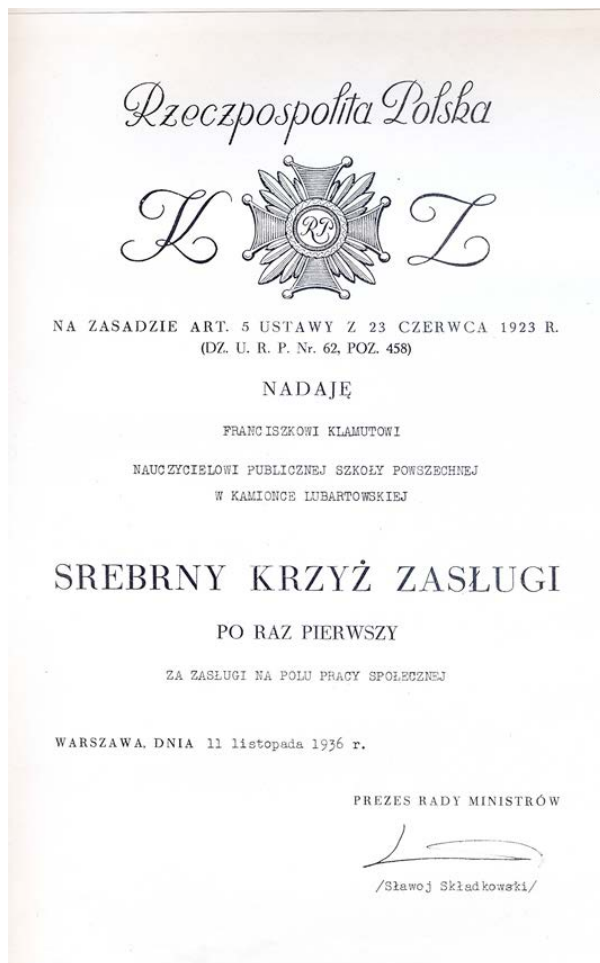
Kserokopia maszynopisu kierownika Filii Kozłowskiego (z 8 III 1944) zawierająca wykaz pomordowanych (z 8 III 1944). Pod numerami 1 - Klamut Franciszek.

Nadaję na stałe Odznakę Strzelecką, klasy III (brązową) za zdobycie w latach w myśl Dz. Z. i R. Nr. z dn. Data Komendant podpis Nadaję na stałe Odznakę Strzelecką, klasy II (srebrną) za zdobycie w latach w myśl Dz. Z. i R. Nr. z dn. Data Komendant Nadaję na stałe Odznakę Strzelecką, klasy I (złotą) za zdobycie w latach w myśl Dz. Z. i R. Nr. z dn. Data Komendant Nadaję na stałe Odznakę Strzelecką, klasy wyborowej (złotą z wieńcem) za zdobycie w latach w myśl Dz. Z. i R. Nr. z dn. Data Komendant	 ZWIĄZEK STRZELECKI <i>ob. Klamut Franciszek</i> Nazwisko, imię i stopień <i>Z. S. Lubartów</i> przdział (Klub lub organizacja) MA PRAWO NOSIĆ "Strzelecką"  Nr. KOMENDANT OKRĘGU II Z. S. <i>Franciszek Klamut</i> Komendant <i>Kpt. J. Jankowski</i>
---	---

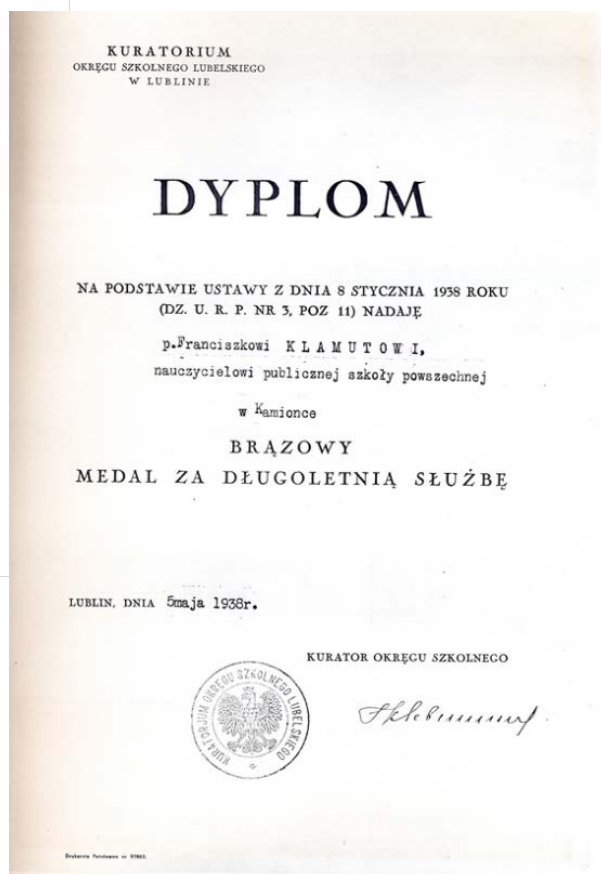
Dokument potwierdzający prawo noszenia Odznaki Związku Strzeleckiego przez Klamuta



Odznaczenia Krzyżem Niepodległości Franciszka Klamuta (Warszawa, 20 grudnia 1932).



Kserokopia nadania Srebrnego Krzyża Zasługi dla Franciszka Klamuta (Warszawa, 11 listopada 1936).



Dyplom nadania Brązowego Medalu za Długoletnią Służbę (Lublin, 5 maja 1938 r.) dla F. Klamuta.

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE
w Lublinie**

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w drugiej połowie października br. nastąpi

ekshumacja szczątków zwłok

niżej wymienionych byłych więźniów politycznych, zmarłych w okresie okupacji, w więzieniu na Zamku w Lublinie:

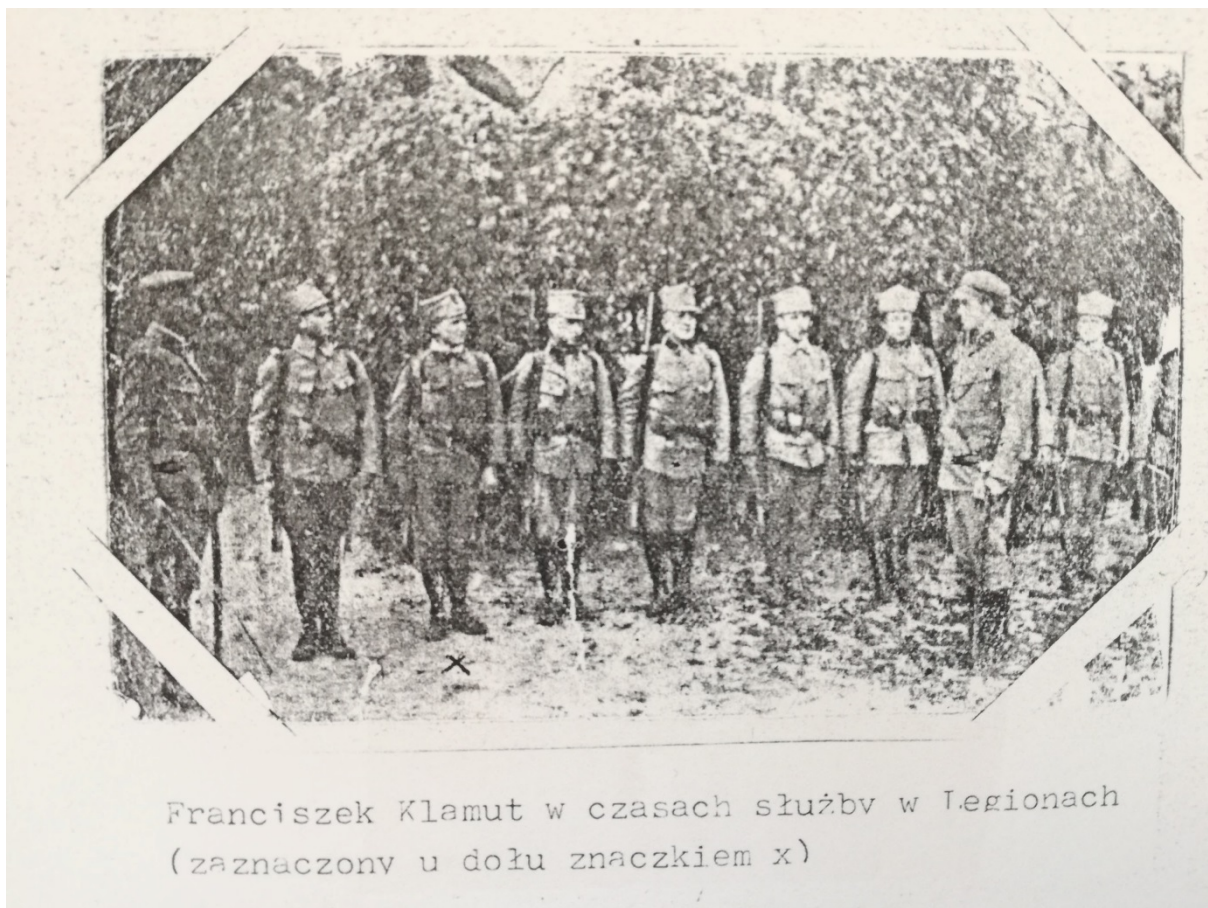
- 1) ks. Gintowt Piotr, rozstrzelany 6.I.1940 r.,
- 2) ks. Hunicz Antoni, rozstrzelany 6.I.1940 r.,
- 3) Klamut Franciszek, nauczyciel, rozstrzelany 6.I.1940 r.,
- 4) Laskoś Marian, nauczyciel, rozstrzelany 6.I.1940 r.,
- 5) Cyfrowicz K., nauczyciel, rozstrzelany 6.I.1940 r.,
- 6) Baczyński Stanisław, lat 17, zginął 6.I.1940 r.,
- 7) Baczyński Jan, lat 19, zginął 6.I.1940 r.,
- 8) Sankiewicz Seweryn, lat 50, zginął 7.I.1940 r.,
- 9) Jąceń Leon, lat 21, zginął 7.I.1940 r.,
- 10) Sankiewicz Marcei, lat 35, zginął 6.I.1940 r.,
- 11) Sankiewicz Jan, lat 28, zginął 6.I. 1940 r.,
- 12) Jaczak Józef, lat, 35, zginął 15.II.1940 r.,
- 13) Jaczak Stanisław, lat 28, zginął 15.II.1940 r.,
- 14) Jadliński Stanisław, lat 20, zginął 15.II.1940 r.,
- 15) Jaczenko Stefan, lat 25, zginął w 1940 r.,
- 16) Stawecki Stanisław, lat 37, zginął 10.I.1940 r.,
- 17) Skowronek Feliks, lat 37, zginął w 1944 r.,
- 18) Struzik Jan, lat 45, zginął w 1940 r.,
- 19) Romanowski Aleksander — zginął w 1940 r.,
- 20) Nakonieczna Aniela — zginęła w 1940 r.

Szcątki zwłok tych zmarłych przeniesione zostaną do wspólnej mogiły, przy której wzniesiony będzie pomnik pamiątkowy z nazwiskami zmarłych.

W związku z powyższym Miejskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe w Lublinie wzywa zainteresowane rodziny wymienionych zmarłych do zgłaszania swoich ewentualnych zastrzeżeń co do ekshumacji pisemnie lub osobiście pod adresem: Miejskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe w Lublinie, ul. Lipowa nr 17, tel. 268-19, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

4796/K

Kserokopia notatki prasowej - ogłoszenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego w Lublinie, dotycząca ekshumacji szczątków zwłok (tytuł i numer gazety nieustalony, zgodnie z relacjami druk ukazał się w 1946 r.), przy numerze trzecim widnieje nazwisko Klamut Franciszek.



Franciszek Klamut w czasach służby w Legionach (zaznaczony u dołu znakiem X).